

# *Witamy na Broadwayu!*

## *Co wystawiają tym razem?*

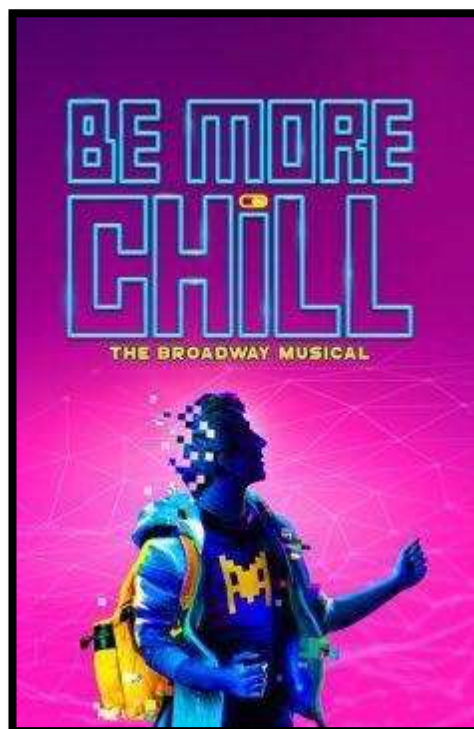
Ach, Broadway! Jak wszyscy zapewne wiecie, to znany teatr w Nowym Jorku słynący przede wszystkim z niezwykłych musicali, które podobają serca milionów ludzi codziennym wystawianiem sztuk. Sama koncepcja, jaką jest połączenie muzyki, tańca i sztuki grania na scenie, jest magiczna i pozwala tworzyć niezwykle historie z różnych gatunków. Chciałabym przedstawić Wam kilka z nich, najbardziej znanych i moim zdaniem wartych do posłuchania i zapoznania się. Pierwszym będzie osobiście ten, który najbardziej zapadł mi w pamięć.

## *„Hamilton: An American Musical”*

Napisany samodzielnie w ciągu pięciu lat, przez Lina-Manuela Mirandę, włączając w to część artystyczną i teksty piosenek przeważnie w stylu rapu. Opowiada on historię jednego z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych, Alexandra Hamiltona, którego podobiznę możemy zobaczyć na banknocie dziesięciodolarowym. Jest to pełna żartów, ale i poważnych historycznych tematów opowieść przedstawiająca czasy życia Alexandra. Jako ciekawostkę przytoczę, że fanem tego musicalu jest były prezydent USA, Barak Obama i oficjalna obsada tej sztuki wystąpiła kiedyś w Białym Domu. Szczególnie polecam tu piosenki: „Alexander Hamilton”, „Wait for it”, „Yorktown” i „The Election of 1800”.

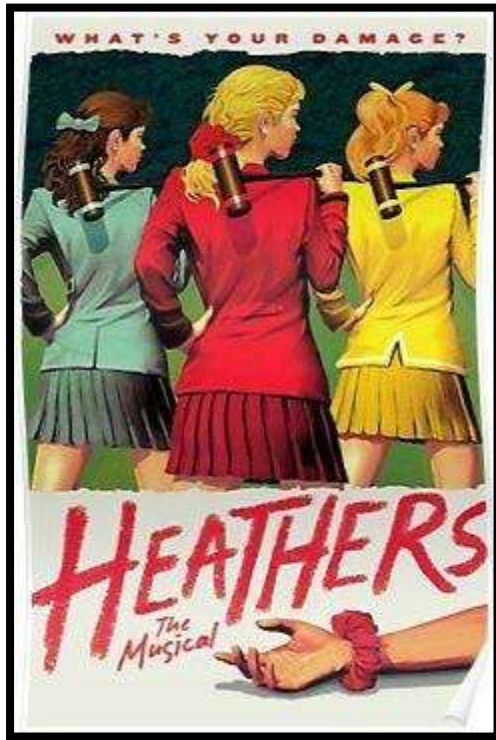
## *„Be more chill”*

Muzyka w tej sztuce napisana została przez Joe Iconisa, a historia opiera się na książce o tym samym tytule autorstwa Joe Tracza. W porównaniu do poprzedniego musicalu ten opowiada o Jeremym Heere, nastolatku w wieku licealnym, który w poszukiwaniu rozwiązania na swoje problemy miłosne z dziewczyną kupuje od znajomego sztuczną inteligencję w postaci tabletki, która pomaga mu być „cool”. Niestety powoduje to o wiele więcej problemów, z którymi główny bohater i jego przyjaciel Michael Mell muszą sobie poradzić. Sztuka ta na pewno jest bardziej przystępna dla młodzieży i ciekawie omawia różne problemy takie jak uzależnienie od telefonu, problemy miłosne i odrzucenie społeczne. Do polecenia tutaj mam: „Two-Player Game”, „Upgrade”, „Michael in the bathroom” oraz „The Smartphone Hour”



## „Heathers: The Musical”

Można kojarzyć tą sztukę ze znanym pod polską nazwą filmem „Śmiertelne Zauroczenie” z 1988 roku. Opowiada ona o Veronice Sawyer, która zdominowana przez swoje tytułowe przyjaciółki Heather Chandler, Heather McNamara i Heather Duke, próbuje oderwać się od ich dominacji



poznaje Jasona Deana. Ostatecznie zostaje wciągnięta w kilka zabójstw i musi stanąć przed licznymi wyborami. Jest to zdecydowanie bardzo szczerzy i nie owijający z bawełną musical. Tak samo jak „Be more chill” porusza współczesne tematy np. problemy samobójcze wśród młodzieży, nałogi itp. Jeśli ktoś chciałby zobaczyć unowocześnioną wersję tego utworu polecam serial z roku 2018 o tytule jak można się spodziewać „Heathers”. W tym musicalu zdecydowanie bardziej warto zwrócić uwagę na historię ale godne polecenia są piosenki takie jak: „Candy Store”, „Beautiful”, „Big fun” i oczywiście „Lifeboat” .

Świat musicali nie kończy się tylko na tych kilku, więc na pewno spotkamy się znowu.

Zuzanna G.